

Ej jo! aha to VNM
Kurwa jak jeszcze mnie znasz ty, to najwyższa pora
Rozumiesz? Zobacz ten track nazywa się Fał En Em
Robimy to w Forteca Studio
WWA, 2007, czerwiec, skurwysynu niedługo nadchodzi moja płyta "Na Szlaku Po
Czek"
Siedzimy 29. godzinę w studio, sprawdź!

Ty grasz rap, ty grać możesz w M jak Miłość
Ja go gram jak jedna tysięczna kilo
Metafory żrą ci komórki mózgu pionku
Bo nie wiesz OCB jak te bibułki do jointów
Dziś sam mówisz do innych: frajer, lama
Choć wokół ciebie krąży dawna lamy fama
Co widzisz jak w lustro patrzysz z rana?
Widzisz hindusa w brylach, bo jesteś Dalai Lama
Obczaj to po stokroć ziomie
Aż twoje gały będą podkrążone
Te flow płynię, twoje jest odwodnione
Moje metafory są jak twoje ciuchy w szafie
Wyprane przez mamę - są złożone
Czuj jak lecę, jak beton w luto
I przestań być raperem jak planetą Pluton
Twoje jointy, nie zaskoczysz mnie niczym w jointach
Bo wiem na co cię stać jakbym miał twój wyciąg z konta

Fał En Em, nie masz rymów jak ja
Fał En Em, nie masz tylu co ja
Fał En Em, nie masz stylu jak ja
Fał En Em, nie grasz tak jak ja
Fał En Em, nie dasz większego show
Fał En Em, nie masz lepszego flow
Bystrzejszego flow, głębszego flow
Świeższego flow - obojętnie skąd żeś się wziął!

Mówią co cię nie zabije to cię wzmocni
Aby to zaraz będziesz mocniejszy, bo teraz próbuję cię zabić
Jestem królem w rapie, nie trawia mnie gwiazdy
Jestem królem tylko, że nie bawia mnie błazny
Ty masz plecy w rapie, ten gang to ogień
W każdym beefie plecy pomogą w walce z wrogiem
W beefie ze mną zostajesz sam, bo jak wchodzę
Twoje plecy krzywią się jakbyś miał skoliozę
Nie robię cyfrówkami zdjęć z ziomkami
Nie jaram się pozowankami
Ale jak kiedyś będziesz grał sobie pięknie koncert
Wpadnę z ziomem na scenę, zdejmę cię z niej
To nazywam zdjęciem z ziomkiem
Twój rap jest kwadratowy, to prawda
Ludzie wołają jak Einstein - E to MC²
Na kartkach jak Fight Club walczę
Mów mi Lennox Lewis, zniszczę majka panczem!

Fał En Em, nie masz rymów jak ja
Fał En Em, nie masz tylu co ja
Fał En Em, nie masz stylu jak ja
Fał En Em, nie grasz tak jak ja

Fał En Em, nie dasz większego show
Fał En Em, nie masz lepszego flow
Bystrzejszego flow, głębszego flow
Świeższego flow - obojętnie skąd żeś się wziął!

Słuchaj ta płyta jest mocna, won dzieciaku
Ósma płyta, ty nie masz mocnych ośmiu tracków
Milionu decybeli co gniewa tych cweli
Jakby życiowy bagaż Tukiego ze śmierci celi na plecy wzięli
Niech te internetowe gimberky nie przypominają mi nawet o 834,
Bo to mój projekt jest na szlaku po czek
Chłopaku twój jest na szlaku w kaszlaku na flaku do Czech
Sokół dał mi propsy - respekt
Bo to ktoś kogo słuchałem jeszcze na Moleście
Więc daj mi respekt też fleksje te w tekście bierz
Pieprzę resztę i wiesz pędzę po cash jak Flash.
Znasz alfabet jesteś all right pi
Bo już kończysz jak X Y Z, mój fame to jeszcze A B C
VNM VIP na CD MP3 MVP CD MTV

Fał En Em, nie masz rymów jak ja
Fał En Em, nie masz tylu co ja
Fał En Em, nie masz stylu jak ja
Fał En Em, nie grasz tak jak ja
Fał En Em, nie dasz większego show
Fał En Em, nie masz lepszego flow
Bystrzejszego flow, głębszego flow
Świeższego flow - obojętnie skąd żeś się wziął!

Aha, właśnie takie kurwa
Vnm, Dj Medyk, Studio Forteca, Robson bit